

WIECZERNIK MODLITWY

Jezu, Maryjo kocham Was, ratujcie dusze



Módlmy się nieustannie i wypraszaćmy łaskę oddania się Jezusowi przez zawierzenie całkowite swego życia

Maryi. Módlmy się aktem miłości. Ta pieśń *Jezu, Maryjo kocham Was, ratujcie dusze* zbliża dusze do Matki i Syna, ale i przybliży Niebo do nas. Niech ta pieśń towarzyszy naszej codzienności. Niech będzie odpowiedzią na każdą sekundę życia. Niech będzie naszym "tak" na trud, na smutek, radość, ból, cierpienie, przyjemność, łaski łatwe i trudne.

Ks. Józef Gregorkiewicz

W NUMERZE:

NOWENNA PRZED ZAWIERZENIEM SIĘ NIEPOKALANEMU SERCU NMP	2
CHARYZMAT WYRÓŻNIAJĄCY SIĘ SPOŚRÓD INNYCH	12
WSPÓLNOTA NA WZÓR PIERWSZYCH CHRZEŚCIJAN	13
WIELBIMY CIĘ, BOŻE, POEZJĄ	14
ŚWIADECTWA	15
INFORMACJE DLA WSPÓLNOTY	16

**NOWENNA PRZED ZAWIERZENIEM SIĘ
NIEPOKALANEMU SERCU NMP**
Przygotowanie do Wieczernika Ogólnopolskiego
Jasna Góra, 12.06.2010



Wskazania na czas Nowenny

Podczas Nowenny starajmy się codziennie przystępować do Stołu Pańskiego. Także w tym czasie skorzystajmy ze spowiedzi św., zwracając szczególną uwagę na miłość, a raczej brak miłości w naszym życiu, z czego wynikają grzechy. Starajmy się podczas Nowenny szczególnie żyć miłością, nieustannie na miłość nastawiając serca, myśląc o miłości, starając się wypowiadać tylko słowa miłości i w czynach kierować się miłością. Trwajmy w akcie miłości, ustalając w swoim sercu priorytet życia nieustającym aktem miłości, czyniąc starania w tym kierunku.

Klękam przed Tobą, Wiekuisty Boże, aby rozpocząć dzisiaj modlitwę - bezpośrednie przygotowanie dusz maleńkich do zawierzenia ich Niepokalanemu Sercu Najświętszej Maryi Panny i oddania w niewolę samej Miłości. Proszę zatem Ciebie Duchu Święty - Oblubieńcu Matki Bożej, abyś poprowadził tę Nowennę przez kolejne dni, dając wszystkim Maleńkim możliwość dobrego przygotowania serc do tego cudownego spotkania z Bogiem w Sercu Maryi.

DZIEŃ 1

Dzisiaj polecam Tobie - Boże, który jesteś Miłością, dusze maleńkie, ich słabości, ich niewierności, ich nie-

stałość i ciągle upadki. Proszę Ciebie, który jesteś Miłosierdziem, abyś obmył swoimi Zdrojami Miłosierdnymi wszystkie dusze najmniejsze. Proszę, abyś oczyścił je z miłości własnej, pychy i zarozumiałości. Proszę, abyś zabrał im ich poczucie wiary we własne siły, a dał ufność w moc Bożą. Proszę, abyś obmył serca z egoizmu, zazdrości, a dał miłość, wyrozumiałość i cierpliwość do bliźnich. Uzdrów Jezu rany serc dusz najmniejszych, które własnymi słabościami, upadkami, grzechami sobie zadały. Miej na uwadze ich maleńkość, ich słabość, kruchość i czyn wszystko delikatnie oraz łagodnie. Proszę Ciebie o Twoje wielkie Miłosierdzie dla tych

dzieci. Zanurz w Ranach, obmyj Krwią i przywróć do wielkiej zażyłości ze Sobą. Pozwól im, nasza Miłości, kosztować radości przebywania z Tobą bez poczucia winy, dręczących myśli, że oto znowu upadają, pomimo tylu starań i zapewnień z ich strony, że już nigdy nie ulegną, a trwać będą w miłości. Dodaj sił, by z wiarą przystąpiły do tej Nowenny, by otworzyły serca na łaskę spływającą z Nieba i poddały się prowadzeniu Matki Bożej, która pragnie samego dobra dla swoich dzieci. Pobłogosław Jezu Twoim ukochanym duszom i zapewnij je nieustannie w ich sercach o swojej miłości.

Niech spocznie na was błogosławieństwo Trójcy Świętej: w imię Ojca i Syna i Ducha Świętego.

DZIEŃ 2

„Jezu, który jesteś Miłością Matczyne Serca Maryi, pragnę dzisiaj, w tym drugim dniu Nowenny przyprowadzić do Ciebie Jej dzieci - dusze najmniejsze. Oto bowiem, Ty sam Jej je dałeś. Mocą testamentu z Krzyża, uczyniłeś Serce Maryi zdolnym kochać każdego człowieka, każdą duszę. To nie wszystko. Ty sam - Bóg Przedwieczny złożyłeś siebie w ofierze, aby tym duszom przywrócić dziecięstwo Boże. Na powrót ich usynowiłeś. A żeby nie czuły się półsierotami, dałeś Matkę. W Matczyne Serce złożyłeś Miłość swoją - Miłość Boską. Tak

więc, uznałeś w swojej nieskończonej hojności, dobroci i wspaniałości, iż nie wystarczyła Miłość Ojca. Dałeś swoim dzieciom miłość Matki. Niejako podwójnie je obdarowałeś doskonałą Miłością. Kochasz ich teraz swoją Boską Miłością w Ojcowskim Sercu oraz Boską Miłością w Sercu Matki. Jednak pragnę Ci przypomnieć, choć wiem, że Ty nigdy nie zapominasz, iż Twoje dzieci to dusze najmniejsze. Są tak słabe, że nie potrafią dojrzeć tego cudownego obdarowania ich Bożą Miłością. Dlatego pragnę prosić o przejrzanie dla ich oczu i dla ich serc. Niech zobaczą tę nieskończoną hojność Boga w obdarowywaniu ich dusz. Niech zobaczą w tym darze Ojca i Matki wielką Miłość Boga. Niech zachwycą się tą wielką miłością i zapragną ją poznawać. Proszę Ciebie, abyś dał im swego Ducha. To przecież Duch Synowski. Może dzięki Duchowi Syna otworzą się ich serca i znów poczują się dziećmi samego Boga. Daj im łaskę patrzenia na Miłość oczami duszy, a nie ciała, aby mogły dojrzeć boskie piękno w tejże Miłości. Proszę, Ciebie, który jesteś Synem Ojca, aby twój Duch pełen synowskiego oddania, pełen synowskiej miłości ogarnął ich - dzieci Boga teraz i przygotował serca na to niebywałe spotkanie w Wieczerniku Niepokalanego Serca Matki Najświętszej z Bożą Miło-

ścią. Niech Twój Duch - Jezu Chryste zakręluje pośród nich. Z całą miłością serca klękam przed Tobą Boże i wstawiam się za tymi, którzy najmniejszymi zostali nazwani i do nich rzeczywiście się zaliczają. Obdarz ich swoim błogosławieństwem. Niech serca dusz najmniejszych przygotowują się dobrze na to spotkanie z Miłością.

Błogosławię was; w Imię Ojca i Syna i Ducha Świętego.

DZIEŃ 3

Boże, który jesteś Życiem Maryi, bowiem Ona oddycha Tobą, żyje Tobą, Jej dusza karmi się Tobą. W Niej są Twoje myśli i Twoje uczucia. Pragnienia i ból. Ty jesteś w Maryi. A Ona jest w Tobie. Twoja Miłość to sprawiła, że Jej życie tak bardzo splotło się z Twoim, iż w końcu stało się jednym. Od chwili poczęcia Jezusa stało się życiem Boga. Zupełnie odrzuciła swoją wolę, aby przyjąć Twoją, by całkowicie być w Tobie. Abyś Ty mógł żyć w Maryi w swoim Synu. Niezrozumiałe to jest dla ludzkiego umysłu, tak ściśle zjednoczenie duszy z Duchem. Pragnę jednak dzisiaj prosić Ciebie, abyś tej łaski udzielił duszom małym. Chociaż niewiele rozumieją z tego, czego dokonujesz na ich oczach, to ośmielony Twoją nieskończoną Miłością, chcę wstawiać się za nimi prosząc, abyś ty stał się również Miłością ich życia. Otwórz, proszę, te serca na tyle, by

zrozumiały istotę miłości, a jest nią jedność. Jedność z Tobą, z Twoją miłością, Twoją wolą. Jedność z Bogiem Ojcem, jedność z Synem, a wszystko w jedności Ducha. Jedność myśli, pragnień, uczuć, woli. Wtedy dopiero będzie można powiedzieć, że Ty jesteś ich życiem. O, proszę, ukryj ich w Twoim Sercu i tam udzielaj łaski otwarcia na Ciebie. Proszę dotknij ich Duchu Święty, aby byli świadomi do czego dążą, czego mają pragnąć, o co się modlić. Niech dojrzą tę wagę zjednoczenia swojego życia z życiem Boga. Niech zasmakują choć odrobiny tej rozkoszy jedności, by wiedziały za czym tęsknią, czego pragną, o co się modlą. Klęcząc przed Tobą Mój Boże, przyprowadzam Ci w Sercu Maryi dusze najmniejsze, aby i one mogły zakosztować tej niepojętej jedności. Nie pozwól, by jakieś wątpliwości przeszywały teraz serca. Daj im wiarę i ufność, że oto w Sercu Matki kosztują zjednoczenia z Bogiem. A Ty Duchu Miłości uczyn możliwym to, co niemożliwe dla tych najmniejszych - zjednocz ich z Miłością. Daj poznanie, czym jest jedność. Daj zrozumienie - czym życie w Bogu. Pozwól duszom otwierać się na Świat Ducha i żyć w nim bez przeszkód. Niech spłynie na was - dusze najmniejsze - błogosławieństwo Boga: Ojca, Syna i Ducha Świętego.



DZIEŃ 4

Boże Mój, który dajesz odpocznienie duszy Maryi. W Tobie Ona odnajduje pokój serca. W Tobie jest Jej życie, miłość, bezpieczeństwo. W Tobie Jej przyszłość i wieczność. Pozwól Boże, że będę dzisiaj prosić Ciebie dla dusz najmniejszych o tę łaskę odnajdywania w Tobie pokoju serca, o łaskę odpoczynku duszy w Twoim Duchu. O łaskę przytulenia się sercem do Serca i trwania tak, by nasycić się Tobą. Dzieci Twoje stale gdzieś pędzą. Świat zmusza wszystkich do pośpiechu. Wytwarza atmosferę niepokoju, braku poczucia bezpieczeństwa, niepewności o jutro. Wraz z Maryją proszę, aby Twoje dzieci w Tobie - Boże, odnajdywały wszystko, a więc i pokój, odpocznienie również. Daj dzieciom Twoim i Maryi tę pewność, że Bóg zaspokaja ich wszystkie potrzeby. Bóg daje im to, co potrzebne do życia. Bóg opiekuje się nimi. To prawda, one to wiedzą. Na poziomie umysłu nawet nieźle mają to opracowane i utrwalone. Gorzej jest z sercem. Ten poziom jeszcze nie przyjął, iż Ty Panie jesteś odpocznieniem duszy, w Tobie duch ludzki odpoczywa. A jest tak ważne, by dusza potrafiła cała zanurzyć się w Bogu, zaufać, poddać Jego działaniu. Zarówno w sytuacjach trudnych, w sytuacji zmęczenia, jak

i w sytuacjach radosnych - dusza ludzka ma trwać w Bogu i w Nim znajdować źródło swojego pokoju wewnętrznego, w Nim ma trwać nieporuszona. Proszę Ciebie Duchu Pokoju, zstąp teraz na dzieci Boga i Maryi, otocz ich serca sobą, zanurz w przepaściach Zdrojów nieprzebranych, osadź na pokoju dającym poczucie bezpieczeństwa i naucz je zawsze kierować się tą niezachwianą prawdą, iż tylko ty jesteś Pokojem, tylko Ty dajesz prawdziwy pokój, tylko w Tobie go należy szukać. Klękam przed Tobą składając Serce Maryi w Tobie. Ufając, że wszystkie dusze najmniejsze, które w Swym Sercu Maryja ukryła, zaznają teraz Twego błogosławionego pokoju. Niech Twój Pokój, a wraz z nim Twoja Miłość spłyną teraz na te najmniejsze serca i utwierdzą je w przekonaniu, iż tylko w Bogu jest ich odpocznienie, tylko w Bogu jest pokój ich duszy. Błogosławię was, dusze najmniejsze, w imię Ojca i Syna i Ducha Świętego.

DZIEŃ 5

Uklęknijmy dzisiaj wraz z Maryją pod Krzyżem, abyśmy razem mogli prosić Boga o cud zjednoczenia dusz z Ukrzyżowanym. Ratunkiem dla świata jest pokora dusz poświęconych Bogu.

Pokora zjednuje Serce Boga i niejako sprowadza je na ziemię do ludzkich serc. Na tak wielką pychę człowieka lekiem jest wielka pokora. Pokora skłoniła Boga, by złożył swoją Miłość w Maryi. W ten sposób począł się Zbawiciel. Odpowiedzią na grzech pierworodny wynikający z pychy, była pokorna postawa zwykłej, prostej dziewczyny. Pokora przyczyniła się do Zbawienia. Teraz również potrzeba wielkiej pokory, bo wielki grzech pychy opanował świat. Potrzeba waszej pokory - dusz najmniejszych. Zatem zwracam się do Ciebie, Synu Maryi o pomoc i łaskę. Widząc słabość tych maleńkich dusz, Ty wiesz, że one same nie wykrzeszą z siebie doskonałej pokory, a miłość własna stale będzie podnosić głowę. Jednak to Ty jesteś wszechmocny i to Ty możesz sprawić, że pragnienie serca stanie się ciałem. Toteż w imieniu dzieci Maryi, które klęczą przed Tobą, proszę Ciebie o dar pokory dla nich. Proszę o Ducha pokory. Spójrz, Maryja ukryła je wszystkie w swoim Sercu. Wcześniej Ty je zamieszkałeś i pokochałeś ze względu na pokorę. Udziel im, proszę łaski przyjęcia pokory Matki. Stojąc pod Krzyżem, patrząc na Twoje rany, nie sposób, myśleć o sobie. Serce samo wznosi się ku Tobie - ku Ukrzyżowanemu. Serce Matki teraz błaga Ciebie, Jezu najmilszy, abys swoją Krwią, Potem i Łzami obmył ich serca z pychy. Proszę o to, ze względu na wielkie

miłosierdzie Twojego Serca. Proszę też ze względu na Twoje wielkie cierpienie związane z pychą ludzką. Wesprijj te maleńkie dzieci w ich pragnieniu pokornego służenia Tobie. Miej na uwadze, iż wszystkie Maryja ukryła w swoim Sercu - Sercu Matki. W nim są bezpieczne, a łaski, które zesłesz przejdą przez Jej dłonie. Ona przygotowuje te serca do ich przyjęcia. Błogosław Jezus z Krzyża te dzieci i obdarz je łaską pokornego serca. Niech Twój Duch - Duch Pokory i oddania, obejmie teraz te najmniejsze dusze i udzieli im samego siebie, by już nigdy szatan nie ośmielił się podnieść głowy w tych maleńkich sercach. Błogosławię was; w imię Ojca i Syna i Ducha Świętego.

DZIEŃ 6

To kolejny dzień naszej wspólnej modlitwy, aby przygotować jak najlepiej nasze serca na spotkanie z Miłością. Proszę, nie ulegajmy rozproszeniom, nie dajmy się zwieść atmosferze pozornego pokoju. Każdy dzień jest dniem walki o nasze dusze. W każdym szatan stara się zniweczyć starania, by jak najpełniej przygotować nas do zawierzenia. On wie, jakie skutki ono może przynieść i stara się im zapobiec. Toteż każdego dnia coraz gorliwiej klękajmy z Maryją do modlitwy, by nie ulec złu. By nie dać mu się zwieść. Klękam przed Tobą Panie Mój i Królu. Klękam przed Tobą, który jesteś Moim Stworzycielem, Moim Bogiem.

Maryja cała do Ciebie należy. Oddała Tobie swoje życie będąc jeszcze małym dzieckiem. Udzieliłaś Jej tej łaski zrozumienia, czym jest Boża miłość, czym jest życie z Bogiem. Od tej pory pragnęła tylko jednego - żyć dla Ciebie, żyć z Tobą. Chciała cała do Ciebie należeć z duszą i ciałem. A to pragnienie z wiekiem jeszcze dojrzewało i nabierało doskonałego kształtu. Dzisiaj Maryja pragnie Jezusa błagać Ciebie, abyś Ty udzielił Jej dzieciom łaski zrozumienia, czym jest życie całkowicie oddane Bogu, czym jest życie w Bogu, oddanie Tobie swojej duszy, swojego serca, ciała, pragnień. Bardzo chciałabym, aby i te dzieci, wzorem Moim, postanowiły należeć całe do Ciebie. Jakże piękną jest dusza, która decyduje się na ten krok! Ileż radości przynosi Niebu całemu. Ileż łask Bóg wylewa na nią w dniu jej oddania, ofiarowania się. Dusza taka bardzo szybko postępuje w doskonałości. Osiąga szczyty świętości, bo Bóg sam ją na nie prowadzi. On ją wnosi na te szczyty! Jednak zważ Jezusie, że są to dusze najmniejsze. Tak, jak z każdą sprawą, tak i z tą, same sobie nie poradzą. Potrzebują Twojej pomocy. Udziel zatem swojego Ducha duszom najmniejszym. Twój Duch, Jezusie, przez ziemskie życie poddał się człowieczej Matce w sposób doskonały. Niejako uzależnił się od Niej. W ten sposób oddałaś Bogu Ojcu chwałę największą.

I chociaż dla ludzkiego serca i umysłu jest to nie do pojęcia, Ty przyjąłeś w ten sposób wolę Ojca, który ukochał Matkę Miłością doskonałą. Zatem i Ty ukochałeś Ją Miłością człowieczą i Boską. W tym, choć wydaje się to niemożliwe, zjednoczyłeś się jeszcze bardziej z Ojcem. Powierzając się Matce, oddałeś się Ojcu. Jakże cudowne to chwile, gdy dusza cała oddaje się Bogu przyjmując Jego wolę, Jego Miłość, Jego samego. Maryja pragnie, Panie Jezusie, przygotować swoje dzieci na to oddanie swego życia Bogu. Pragnie tak usposobić ich serca, by zapragnęły tego całą duszą. Chciałaby, aby stało się to pragnieniem ich życia, pragnieniem największym, ciągłym, niezaspokojonym. Aby przez całe życie nieustannie oddawały siebie Tobie, powierzając wszystkie sfery życia. O, proszę, udziel im tej łaski - Ducha Jezusa oddającego się Bogu przez całkowite uzależnienie od Matki. Niech spłynę na nich Twoje błogosławieństwo.

DZIEŃ 7

Pragnę dzisiaj modlić się, Moja Miłości, o dar oderwania się od spraw tego świata, o wyciszenie serc, dusz, umysłów, o umiejętność wejścia w głąb siebie. Prosić chcę o to dla każdej duszy najmniejszej. Udzieliłaś Boże Marysi tak cudownej łaski ukrycia się przed światem i życia od małości w atmosferze modlitwy. Dałaś Jej świętych Rodziców, którzy

wiedli życie skromne, przeniknięte modlitwą, oddane Bogu. Zapragnęłaś mieć Ją bliżej siebie i umieściłaś przy Świątyni, gdzie jako mała dziewczynka służyła Tobie i poznawała Ciebie. Zakosztowałaś Twojej cudownej bliskości nie wyobrażałaś sobie, że mogłaby należeć do kogoś innego, jak tylko do Ciebie. Ty w swojej mądrości dałaś Maryi świętego męża - Opiekuna, który wspierał Ją i razem mogli iść drogą wytyczoną przez Ciebie nawzajem sobie pomagając i służąc Tobie. Dzięki życiu, jakie dałaś Maryi, dzięki bliskim osobom, mogła Mój Boże, stale być zanurzona w Twojej obecności. Największym darem był oczywiście Jezus. Jej życie skupiło się na Nim. Żyła dla Niego. Jej oczy, uszy, Jej serce i dusza, Jej umysł, wszystko było nastawione na Jezusa. Na Niego skierowane. Żyjąc dla Niego, następując w swoim sercu Twego głosu, wpatrując się w Twoje oblicze w Synu, żyła zostawiając na boku wszelkie sprawy świata.

Pragnę prosić Ciebie Boże, abys dzieciom Maryi udzielił tej łaski wy-ciszenia w nich wszystkiego, ode-rwania się od świata. Wiem, że w dzisiejszych czasach jest to nie-zwykle trudne i wydawać się może wręcz niemożliwe, by żyć życiem duszy, a nie duchem świata. Jednak



w Tobie wszystko jest moż-
liwe. Ty możesz sprawić,
że dzieci Maryi pójda
z Nią drogą życia
ukrytego, drogą życia
duchowego, życia cał-
kowicie skierowanego
na Boga. Gdzie nic nie
jest ważniejsze od Nie-
go samego. Proszę Cie-
bie, udziel tej łaski, by
miały siły codziennie od no-
wa odrzucać zainteresowanie świa-
tem, a skupiać się na Twojej Miłości.
Pomóż im żyć z Tobą i dla Ciebie.
Pozwól, że Maryja weźmie je do
swojego serca i nieść będzie by
uchronić przed wichrami i burzami
losów. Naucz w milczeniu i cichości
przyjmować Twoją wolę objawiającą
się we wszelkich wydarzeniach i na-
potkanych osobach. Ufam, że Maryja
pomoże im godzić się na zapomnie-
nie w oczach świata, by rodziły się
na nowo w Tobie. Naucz odnajdy-
wać Ciebie żyjącego w głębi duszy.
Pobłogosław Boże dzieciom Maryi
i udziel im swego Ducha, by pod Je-
go natchnieniem zapragnęły tylko
jednego - Ciebie, Boga. Niech On
oświeci je swoją mądrością, udzieli
prawdy i objawi Miłość.
Błogosławień was, dusze najmniejsze.

DZIEŃ 8

Modłę się dzisiaj Stwórco całego
świata, za duszami najmniejszymi.
Już tylko dwa dni dzielą je od tego

dnia, na który czekają one i Maryja. Na który czekasz również i Ty Boże. Pragnę prosić Ciebie o wielką wiarę i ufność w tych maleńkich sercach. Pragnę wypraszać łaskę nadziei. Pragnę błagać Ciebie o dar Miłości. Ja wiem, Mój Panie, że w chwili zawierzenia siebie Sercu Maryi, dusza zaznaje łaski spotkania z Tobą. Czyli z Miłością. Maryja chciałaby, aby dusze najmniejsze nabrały wielkiego pragnienia, by spotkać się z Tobą. Chciałaby, aby serca ich wrywały się do Ciebie z tęsknoty, aby wypatrywały, jak Maryja wypatrywała Syna, gdy wracał z kolejnej wyprawy nauczycielskiej. Chciałaby, by zapragnęły spotkania tak, jak Ona pragnęła Twoich narodzin Jezusa. Chociaż cieszyła się Tobą w swoim łonie i często przemawiała do Ciebie z miłością, to pragnęła jak najszybciej zobaczyć Ciebie, wziąć w ramiona i przytulić. Miłość, jakiej doświadczała skłaniała serce do tęsknoty. Miłość sprawiała, że czekała z niecierpliwością na swojego Synka i Boga. A te chwile oczekiwania były zarazem piękne i wypełnione cierpieniem serca. Kto prawdziwie kocha, ten tęskni ogromnie. A cierpienie stale mu towarzyszy. A jednak Maryja nie zamieniłaby się z żadną inną kobietą na świecie. Jej tęsknota dotyczyła Boga - Człowieka! Teraz pragnie, abyś Ty Panie, wlał w te małe serca ogrom miłości swojej. Abyś poprzez tę miłość dał im po-

znanie siebie. Gdy doświadczą Miłości, gdy sercem poczują, Kim jesteś, zapragną Ciebie ogromnie. Gdy będą pragnąć, serca ich wybiegać będą Tobie naprzeciw. Wyrwać się będą do Ciebie ich dusze. Oczekiwać z niecierpliwością na spotkanie z Tobą. Wtedy będą przygotowane do tego wydarzenia. Maryja chciałaby, abyś uzmysłowił Jej dzieciom, iż zawierając się Maryi, idą na spotkanie z Bogiem. Pomóż im sercem przyjąć fakt, iż należeć będą do Jej Serca, w którym zamieszkanie znalazł sam Bóg. Pomóż im zobaczyć, jak wielkim darem dla dusz maleńkich jest Serce Matki wypełnione Bożą Miłością, Bożą Łaską. Spraw, by napełnione wiarą z ufnością czekały na to zjednoczenie. Daj im zatem wiarę, daj ufność, iż to wydarzenie będzie bardzo ważnym i znaczącym w ich życiu. Nastąpi pewien przełom. Maryja pragnie poprowadzić swoje dzieci do Serca samego Boga. Serce Matki jest niejako pierwszym, ale ono nie zatrzymuje dzieci dla siebie. Ono je rodzi dla Boga. Dlatego pragnie zgromadzić wszystkie dusze najmniejsze w swoim Sercu, by wszystkie oddać Bogu. Dokona się to w swoim czasie. Prosimy Cię więc, udziel dzisiaj duszom najmniejszym łaski wiary, nadziei, ufności, a nade wszystko daru Miłości Czystej, Wiecznej, Nieskalanej, Doskonałej. Pozwól im, mimo licznych ułomności, zaznawać tej miłości, jaką zarezerwowałaś dla wielkich świętych.

Czasy są trudne, okoliczności szczególne, na świecie panoszy się Zło. Zatem i Twoja pomoc, łaska, ingerencja też nie może być zwykła, codzienna. Sam powiedziałeś, że są to czasy wielu świętych, czasy naznaczone charyzmatem Ducha Świętego, czasy wielkiej łaski jako odpowiedź na wielki grzech. Dlatego prosimy, udzielaj im wszelkich potrzebnych łask, by nie zachwiały się, nie zrezygnowały, ale szły naprzód, ku Miłości, ku Zbawieniu, ku odnowie, ku nawróceniu. Zjednocz ich ze sobą - Miłości Odwieczna. Pobłogosław duszom najmniejszym Trójco Przenajświętsza i zanurz je w przepaściach swojego Miłosierdzia.

I Ja wam błogosławię, dusze najmniejsze.

DZIEŃ 9

Boże, Królu, Panie Niepokalanego Serca Maryi, Władco całego świata, Stwórco Nieba i Ziemi. Klękam dziś przed Tobą, który jesteś Skarbem największym Matki Bożej, by trwać na modlitwie razem z dziećmi Maryi. Zobacz, przyjechało ich do Częstochowy tyle. Ale to nie wszystkie. Jeszcze więcej pozostało w domach, przy swoich obowiązkach. Jednak i one jednoczą się duchowo i są razem z nami dzisiaj w tym znaczącym miejscu. Składając je w Sercu Maryi w tym ostat-

nim dniu Nowenny wypraszam potrzebne łaski dla nich i ich bliskich. Miłości Niepojęta! Piękności Niestworzona! Serce Maryi wypełnia szczęście, że oto już niedługo będzie mogła przyjąć z ich rąk akt zawierzenia się Jej Sercu. Akt ten bardzo ważny w swej istocie, uczyni te dusze jeszcze bliższymi Maryi i Tobie. Przecież powierzą się Jej dłoniom zupełnie i do końca. Swoje życie oddadzą Jej, aby mogła je składać codziennie na ołtarzu Miłości. Pragnie też je dzisiaj, w te ostatnie godziny w sposób szczególnie przygotować. Powierzam więc Tobie, Jezu serca te najmniejsze, byś je zanurzył w swych ranach i udzielił daru Zdrojów Miłosiernych. Oddaję ich Tobie Duchu Stworzycielu, abyś je stale na nowo odradzał i przemieniał ich życie ku doskonałości. Składam je przed Tobą Ojcie Mój Niebieski, abyś pobłogosławił ich swym ojcowskim błogosławieństwem i w ten sposób wyraził swoją wolę przyjęcia ich zawierzenia. Błogosław im Trójco Święta, by otwarte na Świat Ducha, rzeczywistość tak cudowną, choć nieznaną im, potrafiły kroczyć w niej wytrwale, stale ponawiając próbę przyjmowania i odwzajemniania Miłości. Proszę Ciebie Boże, abyś zabrał to, co jeszcze je ogranicza, zniewala, rozprasza, co wzbudza w nich wątpliwości. Daj im odwagę, daj ufność bez

granic. Udziel daru Miłości. Ucz pokory. Prowadź ku jedności. Pragnę ukryć je w Sercu Maryi tak, jak Ty ukryłeś Maryję w Sobie, a Jezusa w Maryi. Niech nadal poucza je o drodze, którą wcześniej sama przeszła - drodze maleńkiej, drodze ukrytej, drodze całkowicie powierzonej Tobie. Proszę, pozwól Maryi poprowadzić ich ku wielkiej świętości na wzór świętych Twoich, umiłowanych w Niebie. Niech to zawierzenie rozpocznie nie tylko w ich życiu nowy etap. Niech będzie ono krokiem stumilowym w Triumfalnym pochodzie Miłości, która już obejmuje świat. Chociaż zło szaleje i wydaje się, że ciemności ogarniają ziemię, to pragnę, by Twoja Miłość zwyciężała w sercach Tobie oddanych. Są one ratunkiem dla świata, jego odrodzeniem. Niosą w sobie nowe życie. Z czasem staną się załączkiem Nowego Kościoła, Twojego Kościoła. Kościoła, o którym mówił już papież Jan Paweł II. Kościoła, który ogar-

nięty Duchem Miłości rozkwitnie niczym cudowny kwiat na piaszczystej, skamieniałej, wysuszonej ziemi, jałowej ziemi. Jednak Twój Duch będzie jego rosą, wodą, pokarmem. I wzbudzi zachwyt, zdziwienie, że oto Bóg sam odradza swój Kościół, Bóg sam tchnie w niego nowego Ducha, Bóg sam swój Kościół prowadzi, a czyni to wręcz w namacalny sposób. O Panie Mój, powierzam tobie dusze najmniejsze, abyś ty przysposobił je na jutrzejsze spotkanie w Niepokalanym Sercu Maryi. Niech prawdziwie stanie się Ono dla nich Wieczernikiem Modlitwy, Namiotem Spotkania, Świątynią Najświętszą, Domem Słowa, Arką Nowego Przymierza. Niech zstąpi na nich Duch Pana i odnowi ich serca.

Niech błogosławi was cała Trójca Święta: Bóg Ojciec, Syn Boży i Duch Święty.

*N*ie wyście Mnie wybrali, ale Ja was wybrałem, abyscie szli i przynosili owoc, aby Moje Królestwo ZATRIUMFOWAŁO W LUDZKICH SERCACH. Królestwo Moje nie jest z tego świata, gdyby było z tego świata, Moi ludzie walczyliby. Moje Królestwo zdobywa się poprzez miłość, pokorę, cichość, pokój. Moje Królestwo to dusze Mi całkowicie oddane, w nich i poprzez nie buduję Swoje Królestwo.

A Ja ci powiadam, że Moje Królestwo jest na tym świecie. Tworzą je Moje umiłowane dzieci cichą modlitwą, życiem w miłości, drobnymi ofiarami, swoim cierpieniem. Moje Królestwo rodzi się w ludzkich sercach.

Z Ćwiczeń duchowych na Rok Miłości, część 2

www.wieczernikmodlitwy.pl/rok_milosci.php?id=2&cz=2&nr=4&page=0

CHARYZMAT WYRÓŻNIAJĄCY SIĘ SPOŚRÓD INNYCH

Dar kapłana we Wspólnocie i Dziele realizowanym w Kościele

Bóg każdemu z nas udziela wielu łask. Każdy z nas został obdarowany różnymi charyzmatami. Jedne są mniej widoczne, inne bardziej. Jedne służą ogółowi, inne wzrastaniu duszy, indywidualnemu wzrastaniu, ale każdy te charyzmaty otrzymał. My, po ludzku, w swoich słabościach segregujemy te charyzmaty uznając jedne za ważniejsze, drugie za mniej ważne, ale tak nie jest. Charyzmaty, które otrzymują ludzie mają służyć duszy, aby zbliżyła się do Boga, aby się na Boga otworzyła, aby przyjęła Jego miłość. Mają służyć wzrostowi.

Ale jest jeden szczególny charyzmat. Charyzmat wyróżniający się spośród innych. Błogosławieństwo Boga, przed którym klęka sama Matka Kościoła. Tym charyzmatem jest kapłaństwo. I tak jak Maryja jest z każdą osobą, która Jej powierza swoje życie. I tak jak jest w sercu każdego, kto Ją przyjmuje jako Matkę, tak w sposób szczególny jest przy kapłanach i za nich się modli. I przed Bogiem składa całą Siebie w ich intencjach, ponieważ w kapłanach uosabia się sam Chrystus. Poprzez kapłańskie serce, kapłańskie ręce sam Chrystus udziela nam sakramentów. To ustami kapłana posługuje się Chrystus podczas Ofiary Eucharystycznej. To jego dłońmi

pozwała się dotknąć. W jego dłoniach po prostu się składa. Oddaje Siebie, czyniąc się, uzależniając się od kapłana.

Miejmy tę świadomość, że niczym są wszystkie inne charyzmaty i dary bez kapłańskiego, bez kapłana. Nic nie mogłoby się ujawnić. Niczego byśmy nie rozumieli i nikt z nas nie mógłby doświadczyć w swoim sercu tych darów i tych łask Bożych gdyby nie kapłan. Przed kapłanem Matka Kościoła klęka, przy kapłanie trwa, bo jest obrazem Jej Syna, Jezusa Chrystusa. Jezusowi oddaje cześć w kapłanach. Dlatego oczyma wiary możemy Ją zobaczyć zawsze przy boku kapłana. Zawsze pochyloną, klęczącą, modlącą się.

Kapłan jest pierwszy, dopiero Matka druga, bo Jezus Chrystus jest pierwszy a Maryja jest za Nim. Bo do Chrystusa nas Ona prowadzi, nie do siebie, nie do człowieka, ale do Boga. Miejmy zatem tę świadomość, że wszelkie rekolekcje, dni skupienia mają dopiero wtedy sens, mają błogosławieństwo Boże i wielką łaskę Bożą gdy prowadzone są przez kapłana. Choćby każdy z nas miał niesamowite charyzmaty i dary, choćbyśmy wszyscy mówili językami, prorokowali, uzdrawiali,

to niczym byłyby nasze dary bez kapłana. Dlatego jadąc gdziekolwiek, na jakiegokolwiek dni skupienia, rekolekcje i pielgrzymki, mamy jechać dlatego, że jest tam kapłan, bo to on uosabia nam postać Chrystusa i to on niesie nam Boże błogosławieństwo i to poprzez niego Bóg do nas schodzi. Nie poprzez inne osoby, ale poprzez kapłana. I to jest najważniejsze, najistotniejsze.

Niech każdy z nas modli się za kapłanów w tej Wspólnocie. Za kapłanów, którzy mają przyjść do tej Wspólnoty również. Za wszystkich kapłanów. Bez kapłanów niczym byłby ten świat, bo nie miałby kto nam przynieść Chrystusa. A więc módlmy się za kapłanów, bądźmy wobec nich pokorni, posłuszni i swoje serca oddawajmy Bogu w ich intencjach.

WSPÓLNOTA NA WZÓR PIERWSZYCH CHRZEŚCIJAN

Wyryłem twoje imię na Swoich dłoniach, wpisałem w Moim Sercu, tyś umiłowanym dzieckiem Mym, Moją miłością, najukochańszym dzieckiem Mojej Matki. Przeznaczyłem was do przeprowadzenia Mojego dzieła tu na ziemi. Nieustannie się wspierajcie, miłujcie się dzieci Moje. Kocham was i prowadzę.

Komentarz:

Dzieło Boże ma być kontynuowane. Trudności, jakie przeżywają dusze do dzieła tego powołane niech ofiarują w tej intencji. Ich cierpienia niech będą ofiarą złożoną na rzecz rozwoju dzieła. Niech dusze te pamiętają o modlitwie za siebie nawzajem. Niech wspierają się nie tylko modlitewnie. Niech tworzą załączek wspólnoty na wzór pierwszych chrześcijan. Czego jednemu nie starcza, niech drugi tym go obdarza. Niech modlą się dużo, aby nie uległy pokusie, aby nie zwiódł ich szatan. Pokora i posłuszeństwo Kościołowi to droga do realizacji Bożych planów. Trudności będą, bo tylko to, co rodzi się w trudach jest mocne i przetrwa. Bo tylko to, co z cierpieniem powstaje jest umiłowane i pielęgnowane. A więc niech dusze wybrane miłują się, trwają na modlitwie i słuchają słów Boga. Wszystko czynią w zgodzie z nauką Kościoła. Będzie czas, gdy wspólnota całkowicie przejmie ciężar prowadzenia dzieła. Dotyczy to również sfery materialnej. Wspólnotę tworzą osoby świeckie i kapłan. On, który jest kierownikiem duchowym dusz wybranych, ma być przez nie otoczony szczególną troską i opieką. Wspólnota ma być jego drugim domem, rodziną. I tak, jak w rodzinie mają wszyscy sobie nawzajem pomagać, wspierać się, a wręcz uprzedzać potrzeby i prze-

widywać je. Nadejdą bowiem chwile próby. A to, co w ogniu wypróbowane, zahartowane, staje się mocne. Niech zatem dusze te nie lękają się, bo Niebo całe im towarzyszy. Bo święci modlą się za nie nieustannie. Bo aniołowie strzegą tych dusz. Dusze czyścicowe wstawiają się nieustannie, aby nie ulegali trudom i troskom.

Postanowienie:

Żyjąc we Wspólnocie dusz najmniejszych będę starał się budować relację międzyludzką na wzór wspólnoty pierwszych chrześcijan, gdzie wszyscy mieli jedno serce i jednego ducha.

WIELBIMY CIĘ, BOŻE, POEZJĄ

SERCE JEZUSA

Jest takie Serce, które bije dla wszystkich,
Jedyne Serce, Źródło wszelkich łask,
Które nas kocha, Które czeka na nas,
Na naszą miłość i na nasze - tak.

To Boże Serce, Serce pełne Miłości,
Serce Jezusa, nasz największy Skarb.
Ono nas kocha i wciąż czeka na nas,
Na naszą miłość i na nasze - tak.



Najświętsze Serce, w Sakramencie Ołtarza,
Ukryte w Hostii, czekające tam.
Ono nas kocha i tęskni za nami,
Za naszą miłością i naszym - tak.

Olsztyn, 25. 03. 06 r.

ŚWIADECTWA

Jestem lekarzem stomatologiem - od 25 lat pracuję z Szpitalu Dziecięcym - w związku z tym moimi pacjentami są ciężko chore i niepełnosprawne dzieci. Od początku swojej pracy zauważyłam, że matki opiekujące się tymi dziećmi są jakieś inne – mają prawidłowo poukładany system wartości, nie robią problemu tam gdzie go nie ma, jednocześnie ich miłość do tych dzieci jest ogromna. Po wielu latach pracy doszłam do wniosku, że dziecko niepełnosprawne mogą posiadać tylko wybrane osoby, które są w stanie odpowiedzieć Bogu tak, które chcą cały czas nawracać się czyli odkrywać prawdę, że nie jesteśmy stwórcami samych siebie. Nawracać się to nie chodzić po drogach własnego sukcesu osobistego, ale pozbyć się wszelkiej ludzkiej pewności, zdać się z pełnym zaufaniem na wędrownkę za Panem.

Jeszcze głębiej zrozumiałam tę prawdę zapoznając się z *Orędziem Miłości Serca Jezusa do świata* przekazanym światu przez siostrę Konsolatę. Orędzie to ma wartość uniwersalną ponieważ dotyka samych źródeł życia chrześcijańskiego jakimi są cnoty wiary, nadziei i miłości. Wskazuje na najpewniejszą i najskuteczniejszą drogę odnowy człowieka. A czytając dalej to orędzie, sam Pan Jezus wyjaśnił mi moc tej wielkiej miłości „matka dla swojego niemowlęcia ma najpiękniejsze sukienki, najdelikatniejsze rzeczy i – co jest niemożliwe, gdyby to dziecko pozostało na zawsze małe – mama obdarzałaby je czułością przez całe życie, nigdy się tym nie męcząc” – w tym momencie zrozumiałam skąd pochodzi miłość tych matek i chciałam krzyknąć „Panie Jezu zapomniałeś, że to jest możliwe – te dzieci pozostają zawsze małe i ich mamy obdarzają je czułością przez całe życie, nigdy się tym nie męcząc”

Dziękuję Bogu, że i ja mogę się nawracać mając kontakt z takimi dziećmi i ich rodzicami i jednocześnie jeśli tylko mam sposobność, przekazuję tym mamom akt miłości *Jezu Maryjo kocham was ratujcie dusze.*

Ania

INFORMACJE DLA WSPÓLNOTY

ZAPRASZAMY NA WIECZERNIKI, DNI SKUPIENIA I PIELGRZYMKI

Czerwińsk nad Wisłą _____ sobota 3 lipca 2010 r., godz. 10³⁰ - 16⁰⁰
Różanystok _____ sobota 10 lipca 2010 r., godz. 10³⁰ - 16⁰⁰
Ostrów Wielkopolski _____ poniedziałek, 12 lipca 2010r., godz. 19⁰⁰ - 21⁰⁰
Gietrzwałd _____ sobota, 17 lipca 2010r., godz. 17⁰⁰ - 21⁰⁰
Tolkmicko k/Elbląga _____ czwartek 29 lipca 2010 r., godz. 17⁰⁰ - 21⁰⁰
Zawada k. Zielonej Góry _____ czwartek 25 lipca 2010 r., godz. 17⁰⁰ - 20⁰⁰
Sątoczno k/Sępopola _____ piątek 30 lipca 2010 r., godz. 17⁰⁰ - 21⁰⁰
Głusków k/Warszawy _____ sobota 31 lipca 2010 r., godz. 17⁰⁰ - 21⁰⁰

Terminy rekolekcji dla dusz najmniejszych:

2- 6 sierpnia - Gietrzwałd 16-21 sierpnia - Gietrzwałd
9-14 sierpnia - Różanystok 23-27 sierpnia - Czerwińsk

Wiecej informacji i zgłoszenia:

- ◆ Alicja Brzezińska Kroc (Olsztyn), tel. 508 159 834; (89) 523 79 96
- ◆ Ewa Jaczek-Horabik (Olsztyn), tel. 693 246 514; (89) 513 15 61
- ◆ Hanna Peda (Płońsk), tel. (23) 662 29 48
- ◆ Wanda Fiedorczyk (Dąbrowa Białostocka), tel. 512 175 414; (85) 71 21 295

Zapraszamy do odwiedzania strony internetowej Wspólnoty Wieczerników Modlitwy:

www.wieczernikmodlitwy.pl

Zapraszamy do słuchania Radia Konsolata:

www.konsolata.pl/radio

Zapraszamy również na stronę Stowarzyszenia Konsolata:

www.konsolata.pl



MATERIAŁY FORMACYJNE DO UŻYTKU WEWNĘTRZNEGO WSPÓLNOTY

WYDAWCA: Stowarzyszenie **Konsolata**

W biuletynie wykorzystano teksty z homilii i konferencji kierowane do wspólnoty dusz najmniejszych i uczestników Wieczerników Modlitwy

NAKLAD: 500 egz.